

MATEUSZ LASZCZKOWSKI
Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej
Uniwersytet Warszawski

BUDOWANIE PAŃSTWA – STOLICA KAZACHSTANU I PAŃSTWO JAKO KONSTRUKT MATERIALNY

Wprowadzenie

W 1997 roku stolica postsowieckiego Kazachstanu została przeniesiona z Ałmaty do Astany (wówczas jeszcze Akmoły)¹. Począwszy od roku 2002, Astana stała się miejscem bezprecedensowego boomu budowlanego. Wzniesiono spektakularną, eklektyczną i ostentacyjnie supernowoczesną dzielnicę biurowców, centrów handlowych, kompleksów mieszkalnych i pomników, zaprojektowaną jako przyszłe centrum stolicy. Centralnym motywem w ideologii reżimu stała się budowa nowej dzielnicy, przedstawiana w oficjalnym dyskursie tak, jak gdyby całą Astanę wznoszono od zera.

W niniejszym artykule² zajmuję się boomem budowlanym w Astanie, analizując metaforę „konstruowania państwa przez budownictwo”, która funkcjonuje w dyskursie politycznym w Kazachstanie w świetle bieżącej antropologicznej

¹ Miasto zostało założone w 1830 r. jako Akmolinsk. W latach 1961-1992 znane było jako Celinograd. Po rozpadzie ZSRR przemianowano je na Akmołę (1992), a w 1998 r. wprowadzono obecną nazwę Astana – po kazasku „stolica”.

² Artykuł powstał w oparciu o badania przeprowadzone w ramach projektu doktoranckiego zrealizowanego w latach 2007-2012 w Max Planck Institute for Social Anthropology, Halle (Saale), Niemcy, i możliwe dzięki finansowaniu z programu SocAnth – Marie Curie Early Stage Training network – MEST-CT-2005-020702. Badania miały charakter stacjonarny i trwały 13 miesięcy: od czerwca 2008 do sierpnia 2009 r. Metodologia badań opierała się przede wszystkim na zastosowaniu „obserwacji uczestniczącej”: starając się dzielić z mieszkańcami Astany codzienne doświadczenie zmieniającej się przestrzeni miejskiej, czerpałem wiedzę z niezliczonych, nieformalnych i przeważnie nienagrywanych rozmów z poznanymi osobami. Kilkadziesiąt nagranych, choć przeważnie także nieformalnych wywiadów, które przeprowadziłem, pomogło mi w ukontekstowaniu i usystematyzowaniu wygenerowanych w ten sposób danych. Sieci rozmówców, z którymi pracowałem, miały różnorodny charakter: obejmowały osoby w różnym wieku, z różnym wykształceniem, różnych narodowości (Kazachów, jak również Rosjan i innych Słowian); zarówno długoletnich mieszkańców byłego Celinogradu, jak i niedawnych przybyszów – czy to z Ałmaty lub innego dużego miasta, czy z głębszej prowincji. W okresie moich badań *lingua franca* w Astanie, często również pomiędzy Kazachami, pozostawał rosyjski i w tym też języku prowadziłem swoje badania.

literatury poświęconej problematyce państwa. Moim celem nie jest interpretacja symbolicznych znaczeń budowli wznoszonych w stolicy, a raczej zastanowienie nad tym, jakie wnioski można wysnuć z doświadczenia Astany dla antropologicznego rozumienia „państwa”³. Nawiązując między innymi do niedawnych prac w antropologii i geografii społecznej, które zwracają uwagę na emocjonalne oddziaływanie przestrzeni wybudowanej i materialnych przedmiotów na ludzi, w tym na postawy i wyobrażenia polityczne (m.in. Gell 1999; Navaro-Yashin 2012; Thrift 2008), rozpatruję szereg pytań dotyczących relacji pomiędzy państwem a materialnością. W jaki sposób państwo jest konstruowane i doświadczane poprzez budowle i proces budowy? Jak lokalna historia materialnych infrastruktur wpływa na współczesne oczekiwania wobec państwa? Jak mieszkańcy Astany odnoszą się do oficjalnych przedstawień i znaczeń budowy? Jaka jest rola obywateli w konstruowaniu i podtrzymywaniu państwa? Jak kształtuje się ich podmiotowość w odniesieniu do państwa i do procesu budowy? Jakie formy zaangażowania umożliwia materialność budowy państwa? Jak zmienia się doświadczenie państwa, kiedy budowa przeciąga się lub zdaje się być tylko potiomkinowską fasadą? I najogólniej, jak to się dzieje, że materialność budowy i budowli dostarcza tak mocnego idiomu do artykułowania państwa, zarówno w sposób afirmatywny, jak i krytyczny?

Te pytania wiodą ku postrzeganiu państwa jako powtarzalnie dekonstruowanego i rekonstruowanego, wyobrażonego i zarazem materialnego asamblażu. Krytyczne podejście do władzy i państwa wymaga badania, w jaki sposób wyobrażona rzeczywistość państwa uwodzi obywateli za pomocą, przynajmniej po części, wizji porządku i postępu. Dla uniknięcia wrażenia, jakobym zamierzał mówić o państwie jego własnym językiem, trzeba jednak podkreślić, że istnienie „państwa” zależy od woli obywateli, by udzielać mu swej wyobraźni i uczestnictwa. Państwo potrzebuje nieustannego odtwarzania i stanowi co najwyżej „subiektywnie obiektywną” rzeczywistość (Žižek 1997, cyt. za Aretxaga 2003: 403). Podczas moich badań w Astanie w latach 2008-2009 „państwo” jawiło się nie tyle jako spójny aparat regulacji czy *locus* władzy, co jako performatywny proces porządkowania i ujmowania w ramy społecznego doświadczenia, wymagający aktywnego i emocjonalnego, osobistego zaangażowania ze strony obywateli. Metafora budowy oferowała jednostkom możliwość doświadczania państwa jako procesu, który nadawał sens ich osobistej sprawczości. „Państwo” staje się przedmiotem nadziei czy woli udziału, lecz również uczuć straty i tęsknoty lub obawy przed rozczarowaniem i porzuceniem. Materialność budowli – proces ich budowania, ich namacalność, wywierająca wrażenie forma – czynią z nich narzucającą się manifestację państwa we wszystkich tych jego emocjonalnych wymiarach. Moim celem jest wykazanie, że eksplorowanie relacji państwa i materialności może pomóc uchwycić sposoby,

³ Czytelnikom zainteresowanym symboliczną interpretacją astańskich budowli warto polecić lekturę prac Kulšat Medeuowej, filozofki i krytyczki architektury (np. Medeuova 2007).

w jakich państwo może jednocześnie jawić się potężnym i niestabilnym, budzić zachwyty i powątpiewanie, być zarazem przedmiotem czci i goryczy, pożądania i rozczarowania (por. Aretxaga 2003).

Taki wieloznaczny obraz państwa może być prawdziwy wszędzie, ale doświadczenie Azji Środkowej – gdzie sowieckie państwo było wszechobecne w materialnej infrastrukturze, potem rozpadło się wraz z nią, a ostatnio stało się przedmiotem gorliwej odbudowy, czasem przyjmującej niezwykle spektakularne, lecz zarazem zaskakująco niestabilne formy architektoniczne – oferuje szczególnie dogodny pryzmat do przyglądania się wieloznacznościom materialnych wymiarów państwa. Budowanie i przebudowywanie miast niejednokrotnie służyło konstruowaniu państw i narodów w tym regionie (Šír 2008; Trevisani 2014) i poza nim (Agnew 1998; Bozdoğan 2001; Holston 1989; Vale 2008; Wanner 1998). Jednak Astana, dzięki przepływowi międzynarodowego kapitału naftowego, stała się areną budowy na niespotykaną skalę (zob. Bissenova 2014; Buchli 2007). Zawładnęła ona wyobraźnię wielu obywateli Kazachstanu, w tym kilkuset tysięcy tych, którzy w ciągu ostatnich kilkunastu lat migrowali do nowej stolicy w poszukiwaniu dostatniejszej przyszłości i „nowoczesnego” modelu życia (Laszczkowski 2011).

Państwo jako wyobrażenie i konstrukt materialny

Prezydent Kazachstanu, Nursułtan Nazarbajew, w swych pismach i przemówieniach często zrównuje powstanie nowej dzielnicy w Astanie z budową państwa (np. Nazarbaev 2005). Podobne tezy są rozpowszechnione w mediach, publicznych wypowiedziach urzędników i autorytetów intelektualnych, a także w licznych publikacjach akademickich i popularnych. „Rozkwit Astany rozkwitem Kazachstanu” czy „Astana osiągnięciem narodu” to dwa spośród najbardziej rozpowszechnionych haseł spotykanych niemal wszędzie, począwszy od państwowych strategii po szkolne wypracowania. Hasłom takim zazwyczaj towarzyszą obrazy nowego pejzażu Astany i trwających prac budowlanych. Plakaty tego rodzaju spotyka się w całym kraju. Nazarbajew w następujący sposób wyklada przyczyny swojej decyzji o stworzeniu nowej stolicy:

Kraj potrzebował patriotycznego przełomu, czynu (...) na miarę nowych realiów: umocnienia niepodległości, budowy państwowości, pogłębienia transformacji społeczno-ekonomicznej i politycznej. Byliśmy przekonani, że przeniesienie stolicy do Akmoły (...) ułatwi zrealizowanie tych celów (Nazarbaev 2006: 350).

Uważam, że byłoby błędem lekceważyć metaforę budowania państwa poprzez budownictwo jako „błahą ideologię” służącą jedynie maskowaniu „prawdziwych” relacji polityczno-ekonomicznych. Metafora ta przynosi realne efek-

ty: kształtuje postawy obywateli wobec „państwa”, nadając mu walor realności. Twierdzę, że ten konkretny obraz ideologiczny działa, po pierwsze, dzięki złożonym związkom pomiędzy państwem, przestrzenią i materialnością, a po drugie, ponieważ odpowiada on pewnej szczególnej „strukturze odczuwania” (Williams 1977): tęsknocie za państwem jako całością społecznych i materialnych powiązań, będącej produktem doświadczenia postsowieckiego.

Warto rozważyć związki państwa z przestrzenią i materialnością na płaszczyźnie teoretycznej. Timothy Mitchell (1999), analizując historycznie skonstruowane jako abstrakcyjne byty terminy „społeczeństwo” i „państwo”, zwraca uwagę, jak nowoczesne praktyki w dziedzinach tak różnych, jak wojskowość, budownictwo, urbanistyka, opieka zdrowotna, edukacja, rolnictwo i przemysł, umożliwiły wyobrażenie państwa czyniącego społeczeństwo uporządkowanym i funkcjonalnym. Na określenie tych procesów Mitchell wprowadza pojęcie „efektu państwa” (*state effect*). Uczeni, którzy poszli jego śladem, podkreślają przestrzenność jako definiujący wymiar państwa (Ferguson, Gupta 2002). Podobnie Henri Lefebvre (2003: 84) nazywa państwo „przestrzenią społeczną” produkowaną drogą przekształcenia „naturalnej”, fizycznej przestrzeni. Lefebvre (2003: 94) wymienia trzy zasadnicze cechy przestrzeni państwowej: jest ona „homogeniczna”, w tym sensie, że wszystkie miejsca na terytorium państwa należą doń (przynajmniej teoretycznie) w równym stopniu; „podzielona”, to znaczy podporządkowana różnym rodzajom zorganizowanego użytkowania, i „hierarchiczna” – podzielona na centra i peryferie, lepsze i gorsze obszary. Specyfika przestrzeni państwowej, wynikająca ze skoncentrowania pewnych form materialnych w stolicy, ma kluczowe znaczenie dla „efektu państwa” osiąganego przez prace budowlane prowadzone w Astanie. Produkcja przestrzeni państwowej wymaga budowy rozmaitych materialnych infrastruktur. Chociaż słusznie możemy mówić o państwie jako społecznie „konstruowanym”, ów proces polega w znacznym stopniu na faktycznym, materialnym wytwarzaniu (Navaro-Yashin 2002: 5-6). Na przykład budowa drogi jest jedną z takich materialnych operacji wytwarzania „efektów państwa” (Harvey 2005). Twierdzę, że budowa stolicy jest kolejnym, zasadniczym przykładem takiego działania, obciążonym wyjątkowym bagażem symbolicznym. Możemy tu mówić o performatywności państwa, zapożyczając pojęcie performatywności od Judith Butler (1990). Oznacza ono stawanie się podmiotu poprzez działanie; procesy i działania, które konstytuują swój podmiot. W ujęciu tym podmioty nie istnieją, o ile nie odtwarzają się i nie są tworzone działając. W tym sensie państwo „wydarza się” poprzez budowę – oto ważny sposób, w jaki państwo uzyskuje materialność i konkretność.

Obok rozważań dotyczących „efektów państwa” i stosunkowo nielicznych badań nad materialnością państwa (np. Bennett, Joyce, eds., 2010; Reeves 2014), antropolodzy podkreślają wyobrażony, fikcyjny czy fantazmatyczny wymiar społecznej realności państwa (Aretxaga 2000, 2003; Navaro-Yashin 2002, 2012; Taussig 1992, 1997). Jak dowodzi Begoña Aretxaga, „państwo, czymkolwiek jest,

materializuje się nie tylko poprzez reguły i biurokratyczne rutyny (Foucault), lecz także poprzez świat fantazji, głęboko narracyjny i przesycony emocjami, lękiem i pożądaniem, które czynią je wiarygodną rzeczywistością” (Aretxaga 2000: 52). Sądzę, że warto połączyć nacisk na konstruowanie państwa w dyskursie i wyobraźni – ze szczególnym uwzględnieniem wieloznacznego emocjonalnego zaangażowania, którego przedmiotem staje się państwo – z badaniem roli materialnych infrastruktur w przydawaniu państwu namacalnej rzeczywistości. Materialna budowa infrastruktury państwowych umożliwia i ukierunkowuje konstruowanie państwa w wyobraźni. „Państwo”, jako wyobrażona, znacząca całość, obejmująca i utrzymująca w spójności relacje społeczne, jest strukturalnym efektem praktyk rządzenia, jak dowodzi Mitchell (1999; zob. też Gupta 1995), ale zarazem jest ono subiektywną fantazją na temat obiektywnego porządku, powoływana do istnienia przez wyobraźnię i aktywne, emocjonalne zaangażowanie jednostek. Co ważne, owo wyobrażenie podparte jest materialnymi infrastrukturami i sieciami łączącymi jednostki, zbiorowości i przedmioty. Tak rozumiane państwo może być nie tylko strukturą, której obywatele są podporządkowani i posłuszni, lecz także przedmiotem pożądania, a kiedy wydaje się zniknąć – również tęsknoty.

Postsowiecki rozpad państwa

W czasach sowieckich państwo było materialnie obecne w miejskiej infrastrukturze (Alexander 2004; Buchli 2000; Humphrey 2005). Relacje społeczne były zapośredniczone przez różne elementy materialne – miejsca pracy, mieszkania, przychodnie, akademiki, rury, kable i inne. Wszystkie one należały do państwa i reprezentowały je. Stosunek jednostki do danego fragmentu infrastruktury zakładał relację obywatela wobec państwa i od tej relacji zależał. To samo dotyczyło bezpośredniego otoczenia społecznego: kolektywu w miejscu pracy, grona mieszkańców bloku, komórki Partii czy Komsomołu. Rozwój sieci infrastrukturalnych, takich jak sieć ciepłownicza (Collier 2004), był tym, co niemal dosłownie spletało odrębne miejsca w szeroką terytorialną i społeczną całość – „państwo”. Infrastruktura łączyła ciała ludzi z państwem na czas nie zauważalny, lecz fundamentalne sposoby: zamieszkiwali oni mieszkania wybudowane przez państwo i doń należące; otrzymywali ciepło, światło, gaz do gotowania i wodę z państwowych sieci (Alexander 2007). Jak ujmuje to Stephen Kotkin, w ZSRR „nie uznawano rozróżnienia pomiędzy sferami «państwa» i «społeczeństwa», (...) wszystko formalnie było częścią państwa” (Kotkin 1995: 23).

Jednak doświadczenie postsowieckie wskazuje, że czasami praktyczne znaczenie państwa staje się najbardziej zrozumiałe wtedy, gdy jego żywotne cechy, długo uważane za oczywiste, nieoczekiwanie znikają. Kiedy połączenia pomiędzy różnymi fragmentami infrastruktury zostały nagle zerwane, byli obywatele sowieccy odczuli to jako atrofię samego „państwa” (Alexander 2004; Humphrey

2002). Większość mieszkańców miast, dawniej zatrudnionych w państwowych przedsiębiorstwach, nagle zostało bez pracy, co podważyło ich poczucie tożsamości w społecznym i materialnym kontekście. Gdy opustoszały sklepy, a pieniądze niejednokrotnie zastępowano wydawanymi przez zakłady pracy kuponami, w praktyce niewymienialnymi na żadne dobra, zanikło poczucie względnych wartości rzeczy. Systemy, które uprzednio jawiły się jako niepodzielne całości produkowane, posiadane i zarządzane przez „państwo”, takie jak sieci elektryczne i wodociągowe, zostały podzielone i sprywatyzowane. Obywatele, zmuszeni nauczyć się myśleć o sobie jako o „konsumentach”, musieli nawiązać indywidualne relacje oddzielnie z każdym z nowych właścicieli infrastruktury (Alexander 2007). Jak zauważa James Ferguson (1999: 238), zostać odłączonym to zupełnie inne, i być może znacznie trudniejsze doświadczenie, niż nie znać w ogóle stanu połączenia. Dla dawnych obywateli sowieckich raptowne rozmontowanie infrastruktury i przetasowanie relacji pomiędzy ludźmi i rzeczami, do jakiego doszło wraz z rozpadem ZSRR, stało się traumatycznym doświadczeniem.

W Celinogradzie, jak od czasów Chruszczowa nazywała się dzisiejsza Astana, kilka dużych zakładów przemysłowych, takich jak produkujący maszyny rolnicze Celinselmasz czy fabryka tekstyliów, zostało albo podzielonych na liczne małe firmy, pomiędzy którymi relacje pozostawały niejasne, albo zupełnie zlikwidowanych. W wielu przypadkach finanse tych przedsiębiorstw zostały przywłaszczone przez osoby, których nie można było pociągnąć do odpowiedzialności, zaś materialne infrastruktury zostały dosłownie rozebrane na części, doprowadzając do zarówno prawnego, jak i fizycznego zniknięcia zakładów. Konsekwencje tych przemian dotknęły większości mieszkańców miasta, nie tylko z powodu utraty pracy, lecz także dlatego, że całe osiedla stanowiły uprzednio własność owych zakładów i były przez nie zarządzane. Szczególnie widocznym przejawem kryzysu stało się nagle wstrzymanie budowy nowych budynków mieszkalnych. Przez wiele długich miesięcy całe osiedla niedokończonych bloków, zionące nagością swych betonowych szkieletów, stanowiły wymowny znak nagłej niedołężności państwa. Dawni obywatele sowieccy do dziś niejednokrotnie z bólem wspominają początek lat 90., zarówno w Celinogradzie, jak i w innych miejscach w byłym Związku Radzieckim. Sytuacja w licznych mniejszych miastach, niejednokrotnie całkowicie zależnych od pojedynczego zakładu, bywała jeszcze bardziej dramatyczna.

Dla dawnych mieszkańców sowieckich miast wspomnienia okresu przemian po pierestrojce często zlewają się w jedną, pożałowania godną przemianę: szybki rozkład „państwa”. Jak zwykł narzekać jeden z moich sąsiadów w Astanie – odpalający jednego papierosa od drugiego, emerytowany operator sprzętu budowlanego – postsowiecki Kazachstan zamienił się w kompletny „bajzel” (*bardak*) i „kpinę, a nie państwo”. Inni moi rozmówcy podsumowywali ów okres, mówiąc o sytuacji znalezienia się w „najprawdziwszym domu wariatów” (*durdom, samoj nastoâšij*). Tym, co utracono, było poczucie połączenia z ową niewyobrażalnie rozległą siecią uprzednio wiążącą rzeczy, miejsca i ludzi, która

stanowiła sowieckie „państwo”. Myśl tę najzwężlej i najjaśniej wyraziła inna moja sąsiadka, w następujących słowach podsumowując swą długą opowieść o rozpadzie własności, praw i relacji pomiędzy ludźmi i rzeczami po pieriestrojce: „Dawniej były fabryki, jak Celinselmasz (...) Pracowało w nich wielu ludzi. Potem fabryki zatrzymano, rozwiązano, rozebrano na części, a ludzie okazali się nieprzydatni (...) Nagle nie ma państwa! Państwo było kiedyś”. Warto podkreślić, że ów postrzegany rozpad państwa i związanego z nim porządku społecznego był doświadczany poprzez rozpad materialnych infrastruktur. Fabryki, rurociągi czy sieci energetyczne, które dawniej łączyły się wraz z jednostkami ludzkimi i kolektywami w „państwo”, utraciły ową łączność i znaczenie. Wraz z nimi rozpadowi uległo w znacznym stopniu poczucie sensu indywidualnej podmiotowości („ludzie okazali się nieprzydatni”).

Pojęcie podmiotowości możemy prowizorycznie zdefiniować jako „zdolność do myślenia i działania w oparciu o spójne poczucie jaźni” (Hoffmann 2003: 45). Michel Foucault (1983) i Judith Butler (1997) wykazali, że podmiotowość jest produkowana przez relacje polityczne, w tym przez państwo. Liczne opracowania historyczne i etnograficzne dotyczące życia codziennego w Związku Radzieckim (np. Hoffmann 2003; Kotkin 1995; Yurchak 2006) opisują, jak obywatele nawigowali w sowieckim porządku relacji społecznych i materialnych. Odwołując się ponownie do wprowadzonego przez Butler (1990) pojęcia performatywności, tym razem – zgodnie z jej pierwotną intencją – w odniesieniu do podmiotowości jednostek, można powiedzieć, że poprzez codzienne funkcjonowanie w owym środowisku społecznym i materialnym obywatele wypracowywali swoją podmiotowość, tożsamość i znaczenia wszystkich rzeczy. Wraz z rozpadem kontekstu, jakim było sowieckie państwo jako materialna i społeczna całość, zanikło poczucie spójnego porządku, które umożliwiała tę codzienną performatywną praktykę (zob. Nazpary 2002). Istotnym pytaniem jest, jaki wpływ na podmiotowość obywateli postsowieckiego Kazachstanu mogła mieć, na tym tle, budowa Astany.

Budowa, państwo i podmiotowość obywateli

Oficjalny dyskurs we współczesnym Kazachstanie przedstawia budowę Astany jako masowy, postępowy, zorganizowany wysiłek podejmowany pod przywództwem prezydenta w celu odzyskania społecznej spójności i ożywienia gospodarki. Nowe obiekty mają reprezentować narodową przyszłość, a sam proces ich wznoszenia uobecnia państwo w działaniu. W ten sposób możliwe jest odbudowanie w oczach obywateli realności i trwałości państwa, rozumianego *implicit* jako ogólna zasada porządkująca społeczeństwa. Narracja odbudowy opiera się na pamiętanym doświadczeniu upadku i destrukcji w latach 90. Jak wskazuje Mitchell (1991: 82), nieład jest wstępnym warunkiem konceptualnej możliwości porządkowania, a więc owa retrospektywna projekcja chaosu jest konieczna dla

narracji zwróconej ku przyszłości. Należy dostrzec strukturalną rolę tej retrospekcji w podtrzymywaniu nowej narracji budowy.

Co ważne, podlegające odbudowie państwo nie jest bytem zewnętrznym wobec obywateli, lecz raczej zawiera ich w sobie, jednocześnie sięgając w głąb ich jaźni. Jak zauważa Catherine Alexander (2004: 254), przedstawienia państwa są często związane z koncepcjami osobowości. Zatem budowa, która odtwarza państwo, ma zarazem kształtować szczególny rodzaj podmiotów – obywateli. Prezydent Nazarbaev w następujący sposób podsumowuje rezultaty „przełomu”, jakim stało się przeniesienie stolicy:

Przeniesienie stolicy stało się prawdziwym punktem zwrotnym. (...) Obecnie Astana staje się symbolem powstania państwa. (...) Idee patriotyzmu i cnót obywatelskich (*graždanstvennosti*) nabierają treści właśnie dzięki przykładowi, jaki daje budowa tego miasta. Tysiące młodych dziewcząt i chłopców udają się do nowej stolicy w poszukiwaniu swojej szansy. (...) U obywateli rozwinęła się wiara w siebie i swoją siłę, jak również świadomość, że przyszłość (...) można i trzeba budować własnymi rękoma (Nazarbaev 2006: 357).

Nazarbaev kładzie nacisk na kształtowanie się podmiotowości obywatelskiej poprzez wysiłek budowlany. Kluczowym terminem jest tutaj *graždanstvennost'*, którą przetłumaczyłem jako „cnoty obywatelskie”. W rzeczywistości jest to trudne do przełożenia słowo, odrębne znaczeniowo od określenia *graždanstvo*, oznaczającego „obywatelstwo” w sensie askryptywnej kategorii, przynależności do tego lub innego państwa. *Graždanstvennost'* oznacza postulowany model indywidualnej podmiotowości w odniesieniu do państwa; specyficzną jakość jaźni wywodzącą się z faktu bycia obywatelem. Implikuje ona emocjonalne i moralne zaangażowanie. W kontekście ideologii budowy w Astanie pojęcie to zdaje się czerpać z etosu sowieckiego, zgodnie z którym praca, a zwłaszcza praca przy wielkich projektach, takich jak wznoszenie nowych miast (Kotkin 1995), konstituowała tożsamość obywatela. Zarazem, współczesne pojęcie *graždanstvennost'* obejmuje ideę odpowiedzialności pojedynczego obywatela za los swój i innych, jak na to wskazuje wezwanie, by budować przyszłość „własnymi rękoma”. Retoryka reżimu Nazarbaewa podkreśla wartości takie, jak przedsiębiorczość i konkurencyjność (Adams, Rustemova 2009), a Astana ma być zdecydowanie kapitalistyczną stolicą, korzystnie wpływającą na udział Kazachstanu w globalnych rynkach. Poniższe przykłady pokazują, jaki odzew te dwa aspekty *graždanstvennosti* znajdują wśród obywateli Kazachstanu.

Roza, około pięćdziesięcioletnia kobieta narodowości kazachskiej⁴, lubiła mówić, że „uczestniczy w budowie Astany”. Nostalgicznie odnosząc się do utra-

⁴ Kazachstan jest zamieszkały przez przedstawicieli ponad stu oficjalnie uznanych narodowości i grup etnicznych. Kazachowie stanowią większość, choć pod koniec okresu sowieckiego jeszcze tak nie było. Największą mniejszością pozostają Rosjanie (zob. Dave 2007; Kolstø 1998). Imiona wszystkich informatorów wymienionych w niniejszym artykule zostały zmienione.

conego ducha kolektywnej pracy na sowieckich placach budowy, Roza opowiadała swoją historię w sposób, który pomaga zrozumieć, że oprócz istotnych indywidualnych szans awansu materialnego, dla wielu mieszkańców Kazachstanu tym, co utracono wraz z rozpadem ZSRR – a następnie odzyskano wraz z budową Astany – było poczucie państwa jako znaczącego porządku, na tyle spójnego, by podejmować wielkie wyzwania w imię kolektywnej przyszłości. Będąc z zawodu budowląncem, Roza spędziła większość życia w małych i średnich przemysłowych miastach w różnych częściach Kazachstanu. Jak inni, wspomina lata 90. jako okres rozpadu. Starając się związać koniec z końcem, podróżowała z miasta do miasta imając się różnych zajęć, próbując między innymi drobnego handlu. Wreszcie w 2006 roku trafiła do Astany, w szczytowym okresie budowy. Oto, jak Roza opisała ówczesne powody swojego działania:

Przyjechałam tu, żeby znaleźć pracę. (...) W małych miastach o pracę jest ciężko. No i... chciałam też wziąć udział w budowie nowej stolicy (...) znaleźć się w samym sercu budowy, tak, żebym później, na starość, mogła powiedzieć: Widzicie, swego czasu ja... zbudowałam to miasto własnymi rękoma!... Przyczynić się do dobrobytu naszego społeczeństwa, naszych przyszłych współobywateli. (...) Chciałam wnieść swój wkład w naprawę, w budowę naszej nowej stolicy.

Od czasu osiedlenia się w Astanie, Roza pracowała na kilku placach budowy, spośród których najbardziej prestiżowym przedsięwzięciem było wzniesienie gigantycznego pomnika Narodu Kazachskiego⁵. W jej autobiograficznej narracji wyraźne jest zorientowanie na kolektyw jako źródło znaczenia dla osobistych doświadczeń. Roza przedstawia się jako ktoś w rodzaju „kolektywistycznej jednostki” (Kharkhordin 1999: 204) w stylu sowieckim, dążącej do realizacji swojej podmiotowości poprzez udział w kolektywnym wysiłku.

Z kolei Olga i Sasza, para kazachstańskich Rosjan mniej więcej o dziesięć lat młodszych od Rozy i podobnie jak ona budowląnców z zawodu, przybyła do Astany w roku 2000 z Temirtau – jednego z tych przemysłowych miast w Kazachstanie, które w latach 90. najbardziej ucierpiały w związku z rozpadem państwa sowieckiego. W Astanie oboje znaleźli satysfakcjonującą pracę: Sasza nadzorował projekty budownictwa mieszkaniowego, a Olga została zatrudniona w firmie instalującej ogrzewanie w nowej dzielnicy. Olga i Sasza przyjęli indywidualną etykę przedsiębiorczości, dążąc do uczestnictwa w kolektywnej odbudowie. Wierzą, że pracując w przedsiębiorczym środowisku Astany zmienili się, rozwijając w sobie wiarę w możliwość „samorealizacji”, planowania i osiągnięcia osobistych celów. Olga ujmuje tę przemianę, mówiąc o zmienionym „stanie duszy” (*sostoianie duši*), natomiast Sasza uważa, że ich dawni znajomi, którzy pozostali

⁵ Kaz. *Qazaq eli*. Kazachski rzeczownik *el* oznacza zarówno „lud” czy „naród”, jak i „ziemię”, „kraj”.

w coraz bardziej upadającym Temirtau, „cofnęli się w rozwoju”, aż stali się podobni do „żab w bajorze”. Metafora ta wskazuje, jak sądzę, na poczucie utraty możliwości praktykowania prawdziwie „ludzkiej” podmiotowości. Jak wynika z ich opowieści, Sasza i Olga odzyskali tę możliwość dzięki przeprowadzce do Astany, przez ponowne włączenie w sprawny system materialnych relacji umożliwiający znaczącą osobistą sprawczość.

Bez wątpienia dla Rozy, Saszy i Olgi, jak również dla wielu tysięcy innych osób, podstawową motywacją do rozpoczęcia „nowego życia” w Astanie była indywidualna poprawa sytuacji ekonomicznej – poprzez pracę, zarobek, mieszkanie. Szerzej jednak, ich osobiste doświadczenia rzucają światło na to, jak budowanie państwa, proces zarazem materialny i ideacyjny, staje się sposobem na performatywne praktykowanie własnej podmiotowości. Dla moich rozmówców zwiążanie ich życia z rozwojem Astany było inwestycją w bycie obywatelem. W obu historiach obecny jest głód sprawczości. Szczególnie w wypowiedzi Rozy wyraźny jest fakt, iż tym, co ma szczególne znaczenie i stanowi źródło sprawczości, jest łączność – jaką daje jednostce ciężka praca – z „wyobrażoną wspólnotą” (Anderson 1983) „współobywateli”. Także Sasza i Olga, wydostając się z beznadziei Temirtau ku aktywnej podmiotowości w Astanie, rozwinęli w sobie emocjonalne utożsamienie z nowym państwem. Przyznając się do pewnego rodzaju nostalgicznego poczucia więzi z ZSRR, oboje deklarują się jako kazachstańscy patrioci. Ponadto, w obu przypadkach inwestycja w utożsamienie z państwem wiąże się z zapisaniem osobistych trajektorii w przestrzeni fizycznej – migracją do Astany. W ten sposób, w indywidualnym doświadczeniu, jakościowo zróżnicowany czas – przeszłość rozpadu i przyszłość odzyskanej łączności – przekłada się na przestrzeń, zarazem spajając oddzielne miejsca pochodzenia i przybycia w ciągłą przestrzeń państwa. Widzimy więc, jak indywidualne włączenie w zarazem dosłowny i metaforyczny proces budowy przyczynia się do konstruowania „państwa” jako społecznej, materialnej i terytorialnej całości, jednocześnie stając się sposobem na sprawczość. Indywidualna podmiotowość wiąże się z emocjonalną wolą utożsamienia z państwem.

Uwodzicielska monumentalność Astany

Chociaż pierwsze nowe wieżowce zaczęły się pojawiać w Astanie zaraz po przeniesieniu stolicy, około roku 1998 i 1999, prace budowlane nabrały rozmachu od roku 2002. Od tego momentu, na uprzednio niezabudowanych obszarach po drugiej stronie rzeki (w stosunku do centrum miasta z czasów sowieckich) oraz na południowo-wschodnich obrzeżach późnosowieckich osiedli „sypialnych” wyrósł nowy krajobraz drapaczy chmur, pałaców, kompleksów mieszkalnych i pomników. Mieszkańcy Astany nazwali te nowe obszary łącznym mianem „Lewego Brzegu”.



Fot. 1. Astana, gmachy rządowe na „Lewym Brzegu” (fot. M. Laszczkowski, maj 2012).

Najbardziej spektakularne i ekstrawaganckie budynki wzniesiono w pobliżu dwupółkilometrowej promenady Nurżol, zdobnej w fontanny, kwietniki i chodniki z kolorowej kostki. Fasady są tu wykonane ze szkła, aluminium lub polerowanego sztucznego granitu. Szerokie, otwarte przestrzenie podkreślają monumentalność poszczególnych budowli o różnorodnych formach: od przysadzistego, przypominającego barbakan Domu Ministerstw czy zwieńczonego błękitną kopułą Pałacu Prezydenckiego, po faliste sylwetki kompleksu mieszkalnego Zorza Północy czy centrum handlowe Hanšatyr („Chański Namiot”), któremu lekkość, pomimo ogromnych rozmiarów, nadaje forma przezroczystego namiotu. Miedzianej barwy wieża Ministerstwa Komunikacji i granatowy wieżowiec państwowych kolei strzelają w niebo, zaś ciężkie formy innych gmachów, takich jak oliwkowo-zielona siedziba archiwów czy gargantuiczna kwatera główna koncernu naftowego KazMunayGaz, dają przemożne odczucie państwowego majestatu. Niektóre budynki, jak hotel Pekijski Pałac w kształcie chińskiej pagody, nawiązują do rozpoznawalnych tradycji architektonicznych świata, natomiast inne – jak para bliźniaczych biurowców w formie złotych stożków albo stalowoszary Pałac Zgody i Pojednania w kształcie piramidy (dzieło studia Normana Foster) – reprezentują uniwersalistyczny architektoniczny kubizm. Wśród kompleksów mieszkalnych wyróżnia się Nur Saya, z jasnoszarą fasadą udekorowaną mnóstwem pilastrów, z drogimi sklepami i restauracjami zajmującymi pomieszczenia na parterze. Nieopodal, pośrodku wybrukowanego placu,

wznosi się stuściometrowa kolumna z białej, metalowej kratownicy, zwieńczona kulą ze złotego szkła: oto Bayterek, główny architektoniczny symbol Astany, Drzewo Życia i znak świetlanej przyszłości Kazachstanu. W kontekście architektury spotykanej w innych miastach w Kazachstanie, formy te porażają swym ekstrawaganckim bogactwem kształtów i kolorów, niezwykłością materiałów i samym rozmiarem. Szczególnie uderzający jest kontrast pomiędzy nimi a szarymi, podupadającymi osiedlami z czasów sowieckich czy też na poły nielegalnymi, indywidualnie konstruowanymi domostwami z ręcznie robionych cegieł z gliny i słomy (*saman*), jakie spotyka się powszechnie także w Astanie (Buchli 2007).

Nic zatem dziwnego, że emocjonalny efekt zetknięcia z architekturą Lewego Brzegu bywa często potężny. Młoda Kazaszka, która urodziła się co prawda w Astanie, ale mieszkała w zaniedbanej okolicy samodzielnie budowanych domków, opisała swoje odczucia związane z owymi monumentalnymi budowlami. „Wystarczy, że tylko zbliżasz się do Baytereku”, opowiada z przejęciem Aydana,

to, że on jest taki wielki, taki wysoki, już samo to jest jakieś niezwykle odczucie. Tak jakbym była taka malutka! No i jesteś tam, zbliżasz się do czegoś tak wielkiego i... jeśli sobie wyobrazisz, że zaraz będziesz tam na górze, to jest... myślę, że to jest... hm, to dobrze, cóż mogę powiedzieć, to tak dobrze, że zbudowali Bayterek!

Wspomnienie owego odczucia pozbawia Aydanę słów, ale wydaje się, że mówi ona o tym, co Andreas Huyssen (2003) nazywa „uwodzicielską monumentalnością” – o podnieceniu wynikającym z bycia zdominowanym przez gigantyczną formę. Podobnie, Susan Stewart (1984: 90) porównuje monumentalną przestrzeń publiczną do „uwiecznionej parady”. Parada oznacza według niej rodzaj przedstawienia, który sugeruje istnienie spójnej społecznej całości wykraczającej poza możliwości indywidualnego postrzegania i najwyraźniej świetnie funkcjonującej, skoro przesuwa się tak gładko. Spacer wzdłuż bulwaru Nurżol z łatwością można wyobrazić sobie jako odwróconą paradę: to widz przemieszcza się wśród monumentalnych budowli, zamiast oglądać ze stałego punktu widzenia ich przesuwanie się. Ale to tylko czyni monumentalność jeszcze bardziej obezwładniającą, wywołując w widzu cielesne odczucie podporządkowania.

Komentarz wypowiedziany przez Botagöz, pochodzącą z prowincjonalnego miasteczka przyjaciółkę Aydany, wskazuje, iż omawiane budowle i emocje przez nie wywoływane kojarzą się z ideą państwa, *implicite* pojmowanego jako porządkująca struktura o zasięgu tożsamym z jednostką terytorialną – „krajem”: „Pokochołam to miasto. To tutaj stałam się patriotką swojego kraju. Pojawiły się we mnie patriotyczne uczucia, właśnie dlatego, że tu mieszkam, że przeprowadziłam się do Astany. (...) Tutaj jestem mocniej związana z polityką naszego kraju, z życiem naszego kraju w ogóle”.

Przykłady Olgi, Saszy i Rozy pokazały, jak emocjonalne utożsamienie z państwem kształtowało się poprzez udział w budowie. Jednak, co ważne, same gmachy, gdy są już ukończone, nadal emocjonalnie kształtują podmiotowość obywateli. Opisując rytuały państwowe w Turcji, Yael Navaro-Yashin dowodzi, że wśród obywateli występuje „pewien poziom sprawczości i spontaniczności, dobrowolnej chęci reprezentowania państwa” (Navaro-Yashin 2002: 154). Skupienie uwagi na architekturze pozwala dodać, że budynki dostarczają konkretnych, materialnych punktów zaczepienia dla tego rodzaju emocjonalnego utożsamienia. Monumentalne budowle są materializacjami państwa i dzięki swym materialnym cechom, takim jak wielkość, kolor, kształt i tekstura, generują wyobrażenie o państwie jako czymś równie ogromnym i złożonym, jak one same, a zarazem sprawczym – zdolnym do wznoszenia tak spektakularnych gmachów. Dokonuje się w ten sposób Lefebvre’owska transformacja przestrzeni „naturalnej” w „przestrzeń państwową”: „nasz kraj” to przestrzeń nacechowana jakością, utożsamiona z polityczną „wspólnotą wyobrażoną”, państwem i narodem. Budowle takie jak Bayterek zakorzeniają w owej przestrzeni subiektywne uczucia. Ujawnia się zatem polityczny wymiar „uwodzicielskiej monumentalności”: polega on na przemożnym emocjonalnym wpływie, jaki państwo wywiera na swych poddanych przez architekturę. Innymi słowy, za sprawą materialnej obecności spektakularnych gmachów mamy do czynienia z „efektem państwa” w sensie Mitchella, dodatkowo nasyconym emocjonalnie.

Wieloznaczności budowy

Nie należy jednak lekceważyć ambiwalentnych konsekwencji pozornie banalnego faktu, że budowle są zbudowane, skonstruowane. Z jednej strony fakt ten wzmaga uwodzicielską moc państwa, ponieważ jawi się ono jako sprawcze, a nie po prostu jako pasywna struktura. Budowle należą do miejsc wytwarzania podmiotowości obywateli jako związanej z państwem. Jednak materialność może zarazem ujawnić kruchość, przypadkowość i wewnętrzne sprzeczności państwa (Harvey 2005). Roza czerpała patriotyczną dumę ze swego udziału w budowie pomnika Narodu Kazachskiego, ale zarazem zdawała sobie sprawę z pospiesznych rozwiązań konstrukcyjnych, jakie przyjęto, aby ukończyć ten prominentny projekt w symbolicznym terminie, na Dzień Astany w 2008 roku. W kontekście tej wiedzy krążące pogłoski o niestabilności centralnego elementu pomnika – 91-metrowego, białego, marmurowego obelisku, który rzekomo niebezpiecznie kołysał się na wietrze – podkreślały zasadniczą niestabilność samego państwa. Ponadto, fakt, że nie oszczędzono środków i funduszy na budowę podobnie spektakularnych pomników w czasie, gdy w Astanie dramatycznie brakowało mieszkań w przystępnych cenach (por. Bissenova 2012), sprawiał, że Roza zastanawiała się, czy państwo służy równo wszystkim obywatelom. Kiedy budowa się przeciąga lub

jest realizowana zbyt nierównomiernie, polityczne efekty tego procesu stają się dwuznaczne.

Poniższy przykład pokazuje, że materialność budowli, której „państwo” zawdzięcza wiele ze swojej mocy, zarazem uwypukla jego wewnętrzne sprzeczności. Sultan, kolega z pracy Aydany i Botagöz, znakomicie odpowiadał stereotypowemu wyobrażeniu o niedawnym przybyszu do Astany: był Kazachem, miał mniej niż trzydzieści lat, pochodził z wiejskiego obszaru na południu kraju, był nisko opłacanym pracownikiem państwowym i co może mniej typowe, operatorem rentgena w przychodni (zob. Laszczkowski 2011: 88). Kiedy go poznałem, z trudem wiązał koniec z końcem, pracując jednocześnie na dwóch państwowych etatach. Mieszkał wraz z żoną i maleńkim dzieckiem w tymczasowym domu bez kanalizacji, centralnego ogrzewania i bieżącej wody. Od dłuższego czasu był na liście oczekujących na mieszkanie w ramach specjalnego rządowego programu. Sultan wyznał mi, że przyjechał do Astany pełen nadziei: skusiła go wizja radykalnej poprawy materialnych warunków życia, dobrej, „czystej” pracy oraz wygodnego, nowoczesnego domu. Spotkało go jednak rozczarowanie.

Historię Sultana można by postrzegać po prostu jako kolejny argument na poparcie tezy, że państwo jest konstruowane poprzez różnorodne praktyki biurokratyczne, takie jak udział w programie mieszkaniowym czy praca na tak zwanej państwowej posadzie (Gupta 1995). Sprawczość i marzenia Sultana zdawały się dosłownie zamknięte w pułapce powoli wzrastającego betonowego szkieletu wielopiętrowego bloku, który wskazał mu kiedyś urzędnik mieszkaniowy. Budynek był widoczny i namacalny, ale jego ukończenie zdawało się odwlekać w nieskończoność. Ten betonowy szkielet uzależniał przyszłość Sultana od skuteczności i dobrej woli „państwa”.

W tym samym czasie trwała budowa nowego gmachu przychodni, w której Sultan pracował. Miał to być duży, nowoczesny budynek o eleganckiej fasadzie i przestronnych, funkcjonalnych wnętrzach. Lokalne media opisywały tę budowę jako przykład postępu dokonywanego przez państwo i coraz lepszych standardów usług, jakie rzekomo potrafiło ono zapewnić obywatelom. Ci ostatni, przyzwyczajeni do ponurych realiów niedofinansowanych i cierpiących na braki personelu instytucji publicznej opieki zdrowotnej, mieszczących się często w nieodpowiednich, starych budynkach, byli szczególnie uwrażliwieni na wizję nowoczesnej osiedlowej przychodni. Podczas gdy w nowym gmachu trwały prace budowlane, przychodnia funkcjonowała w mniejszym budynku, dogodnie ukrytym z tyłu, za placem budowy. Nastąpiły liczne opóźnienia w budowie, ale personel i pacjenci wierzyli, że na ukończenie prac trzeba poczekać jeszcze tylko trochę dłużej. Pewnego dnia nadszedł wyznaczony termin i burmistrz Astany, w asyście kilku kamer telewizyjnych i poczty dziennikarzy, dokonał ceremonialnego otwarcia nowej przychodni. Przecięto wstęgę, wygłoszono przemówienia, po czym honorowi goście oddalili się do swych innych ważnych zadań..., pozwalając robotnikom budowlanym wrócić do pracy, a personelowi przychodni kontynuować wykonywanie

własnej – nadal w starym, małym budynku z tyłu. Sultan i inni wciąż wierzyli, że przeprowadzka przychodni nastąpi niebawem, ale potomkinowski aspekt fetowanego rozwoju stał się uderzająco wyraźny. Można było mieć wątpliwości również co do wiarygodności państwa, któremu budowa bloków czy przychodni przydała kształtu. Czy Sultan mógł nadal ufać, że „państwo” wywiąże się ze swoich obietnic?

Jednak Sultan wyciągnął ze swojego doświadczenia inny wniosek. Zrozumiał, że „państwem”, które powoli się materializowało wraz z powstaniem nowych budynków, można manipulować. Pewnego dnia wyjaśnił mi, że gdy tylko otrzyma mieszkanie, zamierza porzucić państwową posadę, dzięki której mógł uczestniczyć w programie mieszkaniowym. Znajomy Sultana pracował jako menedżer w prywatnym szpitalu i zaferował mu o wiele lepiej płatną pracę. Zgodnie z zasadami programu, jak wytłumaczył mój rozmówca, raz przyznanego mieszkania nie można odebrać, o ile beneficjent opłacał raty, a to nie stanowiło problemu. Sultan postępował tak, jakby państwo było wyższą siłą, od której zależał, ale w rzeczywistości ta sama materialna forma, która je uobecniała i zdawała się zamykać w pułapce sprawczości Sultana, pozwoliła mu sprowadzić państwo do roli zasobu, którym mógł taktycznie manipulować dla własnej korzyści.

Konkluzja

W świecie postsowieckim mamy do czynienia ze szczególną historią materialnych artykulacji państwa. Sowietkie państwo było niemal wszechobecne w środowisku wybudowanym; ukonkretniało się w relacjach społecznych, które produkowały i wykorzystywały niezbędne materialne infrastruktury. Upadek sowieckiego systemu politycznego pociągnął za sobą rozpad tych relacji i materialnych połączeń. Począwszy od drugiej połowy lat 90. XX wieku nowi władcy, wyłoniwszy się z zamętu, podjęli na nowo próby wykorzystania budownictwa do realizowania państwowości. Po okresie, kiedy spójność państwa została poważnie podważona, istotnym celem stało się wykazanie, że państwo istnieje i działa. Dlatego powstałe materialne formy bywały często tak spektakularne, jak tylko to było możliwe. Astana, dzięki ekonomicznemu potencjałowi Kazachstanu, stała się szczególnym przykładem tej tendencji.

Od lat 90. antropolodzy i socjologowie opisywali państwo jako „ideę” (Abrams 1988), konstrukt dyskursywny (Gupta 1995) i strukturalny efekt wielości praktyk (Mitchell 1999). Pomimo istotnych zasług tego podejścia, wydaje się, że nie dość uwagi poświęcono temu, iż państwo, będąc wyobrażoną, ideacyjną czy fikcyjną rzeczywistością (Aretxaga 2000), zarazem opiera się na rozległej i gęstej sieci materialnych powiązań. Chodzi nie tylko o to, że obywatele, nawet zdając sobie sprawę z fikcyjności państwa, nie mogą sobie pozwolić na zaprzeczanie jego realności, ponieważ zbyt wiele materialnych systemów niezbędnych do codzien-

nego funkcjonowania jest zorganizowanych wokół idei państwa (Navaro-Yashin 2002: 171). Twierdzę, że skupienie uwagi na materialnej konstrukcji państwa pozwala lepiej zrozumieć wolę utożsamienia się z nim; to, co za Taussigiem (1992) możemy nazwać „fetyszmem państwowym”. Państwo jest „konstruktem”, ale jego konstrukcja ma pewną materialną realność, która może wzbudzać u obywateli silne odczucia włączenia, mobilizacji czy oczarowania.

Jednak materializowanie państwa poprzez budowle jest zawsze ambiwalentnym przedsięwzięciem. „Oczywiście nie istnieje żaden Archimedesowy punkt, z którego moglibyśmy postrzegać «państwo», a jedynie wiele usytuowanych odmian wiedzy,” pisze Gupta (1995: 392). Zgodnie z tą myślą, w niniejszym artykule przyglądałem się kazachstańskiemu państwu z różnych perspektyw, podążając za moimi informatorami i ich doświadczeniami związanymi z materializacjami państwa w formie budowli.

Z jednej strony, budynki i pomniki oferują obywatelom dowody na istnienie i funkcjonowanie państwa, a proces budowy umożliwia jego performatywne konstruowanie. „Państwo” staje się dla obywateli ramą znaczeniową pozwalającą zorganizować doświadczenia i ukierunkować działania, wolę i emocjonalne zaangażowanie. Budowanie państwa – z całym materialnym wytwórstwem, które proces ten obejmuje – dostarcza pola do performatywnego realizowania indywidualnej podmiotowości. Zarazem państwo zależy od subiektywnej identyfikacji z nim przez obywateli, dążących do spełnienia własnych marzeń i planów.

Z drugiej strony, fakt, że państwo jest skonstruowane wraz z budowlami, czyni je równie kruchym jak one. Doświadczenie postsowieckie dowiodło, że państwo może całkiem dosłownie ulec rozkładowi, kiedy znaczeniowe, ekonomiczne i fizyczne powiązania pomiędzy ludźmi i rzeczami zostają zerwane, wzbudzając uczucia straty, zagrożenia i tęsknoty. Przypadek Astany pozwala ponadto dostrzec wieloznaczności zawarte również w procesie odbudowy. Z historii Sultana dowiedzieliśmy się, że to samo państwo, które zachwyca i uwodzi spektakularnym budownictwem, może również rozczarować, nierówno dystrybuując swe wysiłki, opóźniając realizację swych obietnic i stosując logikę wioski potiomkinowskiej. Podobnie Roza, zdeklarowana kolektywistka, pewnego razu zauważyła, że wiele z tego, co budowano w Astanie, było „nie dla ludzi” (*ne dlâ naroda*; zob. Ries 1997: 27-28). Miała na myśli zarówno to, że ewidentnie priorytetowo traktowano budowę pomników i gmachów rządowych, kosztem budownictwa mieszkaniowego czy infrastruktury socjalnej, jak i to, że większość powstających eleganckich mieszkań była po prostu zbyt droga i dostępna tylko dla najbogatszych mieszkańców Kazachstanu. A z jeszcze innej strony, Sultan zdołał przecież obrócić materializację państwa w postaci budownictwa mieszkaniowego na swoją korzyść i sprowadzić państwo do roli dającego się manipulować biurokratycznego dostawcy usług.

Podsumowując, materialność umożliwia współwystępowanie stanów pozornie niemożliwych do pogodzenia; zawiera w sobie wewnętrzne wieloznaczno-

ści życia społecznego. Państwo zaś jest konstruktem zarazem wyobrażeniowym i materialnym, ożywianym przez emocje związane z procesami jego konstruowania i funkcjonowania. Może ono być jednocześnie wspaniałe i niestabilne, być przedmiotem zachwyty, nadziei, pożądania, rozczarowania i manipulacji. To właśnie materialność budowli i infrastruktury, które przekazują państwu własne cechy, przyczynia się do tej wielości współwystępujących emocjonalnych wymiarów państwa oraz nieuchronnego napięcia między nimi.

Słowa kluczowe: państwo, materialność, budowa, emocje, Kazachstan, Astana, postsowiecki

LITERATURA

- Abrams P.
1988 *Notes on the Difficulty of Studying the State*, „Journal of Historical Sociology” 1: 1, s. 58-89.
- Adams L., Rustemova A.
2009 *Mass Spectacle and Styles of Governmentality in Kazakhstan and Uzbekistan*, „Europe-Asia Studies” 61: 7, s. 1249-1276.
- Agnew J.
1998 *The Impossible Capital: Monumental Rome under Liberal and Fascist Regimes, 1870-1943*, „Geografiska Annaler” 80: 4, s. 229-240.
- Alexander C.
2004 *Value, Relations, and Changing Bodies: Privatization and Property Rights in Kazakhstan*, w: K. Verdery, C. Humphrey (eds.), *Property in Question: Value Transformation in the Global Economy*, Oxford: Berg, s. 241-273.
2007 *Almaty: Rethinking the Public Sector*, w: C. Alexander, V. Buchli, C. Humphrey (eds.), *Urban Life in Post-Soviet Asia*, London: University College London Press, s. 70-101.
- Anderson B.
1983 *Imagined Communities: Reflections on the Origin and Spread of Nationalism*, London: Verso.
- Aretxaga B.
2000 *A Fictional Reality: Paramilitary Death Squads and the Construction of State Terror in Spain*, w: J.A. Sluka (ed.), *Death Squad: The Anthropology of State Terror*, Philadelphia: University of Pennsylvania Press, s. 43-69.
2003 *Maddening States*, „Annual Review of Anthropology” 32, s. 393-410.
- Bennett T., Joyce P. (eds.)
2010 *Material Powers: Cultural Studies, History, and the Material Turn*, New York: Routledge.
- Bissenova A.
2012 *Post-Socialist Dreamworlds: Housing Boom and Urban Development in Kazakhstan*, rozprawa doktorska, Ithaca: Cornell University.

- 2014 *The Master Plan of Astana: Between the „Art of Government” and the „Art of Being Global”,* w: M. Reeves, J. Rasanayagam, J. Beyer (eds.), *Ethnographies of the State in Central Asia: Performing Politics*, Bloomington: Indiana University Press, s. 127-148.
- Bozdoğan S.
2001 *Modernism and Nation Building: Turkish Architectural Culture in the Early Republic*, Seattle: University of Washington Press.
- Buchli V.
2000 *An Archaeology of Socialism*, Oxford: Berg.
2007 *Astana: Materiality and the City*, w: C. Alexander, V. Buchli, C. Humphrey (eds.), *Urban Life in Post-Soviet Asia*, London: University College London Press, s. 40-69.
- Butler J.
1990 *Gender Trouble: Feminism and the Subversion of Identity*, New York: Routledge.
1997 *The Psychic Life of Power: Theories in Subjection*, Stanford: Stanford University Press.
- Collier S.J.
2004 *Pipes*, w: S. Harrison, S. Pile, N. Thrift (eds.), *Patterned Ground: Entanglements of Nature and Culture*, London: Reaktion Books, s. 50-52.
- Dave B.
2007 *Kazakhstan: Ethnicity, Language, and Power*, London: Routledge.
- Ferguson J.
1999 *Expectations of Modernity: Myths and Meanings of Urban Life on the Zambian Copperbelt*, Berkeley: University of California Press.
- Ferguson J., Gupta A.
2002 *Spatializing States: Toward an Ethnography of Neoliberal Governmentality*, „American Ethnologist” 29: 4, s. 981-1002.
- Foucault M.
1983 *The Subject and Power*, w: H.L. Dreyfus, P. Rabinow, *Michel Foucault: Beyond Structuralism and Hermeneutics*, Chicago: University of Chicago Press, s. 208-226.
- Gell A.
1999 *The Technology of Enchantment and the Enchantment of Technology*, w: E. Hirsch (ed.), *The Art of Anthropology: Essays and Diagrams*, Oxford: Berg, s. 159-186.
- Gupta A.
1995 *Blurred Boundaries: The Discourse of Corruption, the Culture of Politics, and the Imagined State*, „American Ethnologist” 22: 2, s. 375-402.
- Harvey P.
2005 *The Materiality of State-Effects: An Ethnography of a Road in the Peruvian Andes*, w: Ch. Krohn-Hansen, K.G. Nustad (eds.), *State Formation: Anthropological Perspectives*, London: Pluto Press, s. 123-141.
- Hoffmann D.L.
2003 *Stalinist Values: The Cultural Norms of Soviet Modernity, 1917-1941*, Ithaca: Cornell University Press.

- Holston J.
1989 *The Modernist City: An Anthropological Critique of Brasilia*, Chicago: University of Chicago Press.
- Humphrey C.
2002 *The Unmaking of Soviet Life: Everyday Economies after Socialism*, Ithaca: Cornell University Press.
2005 *Ideology in Infrastructure: Architecture and Soviet Imagination*, „Journal of the Royal Anthropological Institute” 11: 1, s. 39-58.
- Huyssen A.
2003 *Present Pasts: Urban Palimpsests and the Politics of Memory*, Stanford: Stanford University Press.
- Kharkhordin O.
1999 *The Collective and the Individual in Russia: A Study of Practices*, Berkeley: University of California Press.
- Kolstø P.
1998 *Anticipating Demographic Superiority: Kazakh Thinking on Integration and Nation Building*, „Europe-Asia Studies” 50: 1, s. 51-69.
- Kotkin S.
1995 *Magnetic Mountain: Stalinism as Civilization*, Berkeley: University of California Press.
- Laszczkowski M.
2011 *Building the Future: Construction, Temporality, and Politics in Astana*, „Focaal: Journal of Global and Historical Anthropology” 60, s. 77-92.
- Lefebvre H.
2003 *Space and the State*, w: N. Brenner i in. (eds.), *State/Space: A Reader*, Malden: Blackwell, s. 84-100.
- Medeuova K.
2007 *Antropologîâ i utopiâ novoj stolicy Kazahstana: v poiskah estetiki vlasti. Speciâlnij kurs*, DVD.
- Mitchell T.
1991 *Colonising Egypt*, Berkeley: University of California Press.
1999 *Society, Economy, and the State Effect*, w: G. Steinmetz (ed.), *State/Culture: State-Formation after the Cultural Turn*, Ithaca: Cornell University Press, s. 76-97.
- Navaro-Yashin Y.
2002 *Faces of the State: Secularism and Public Life in Turkey*, Princeton: Princeton University Press.
2012 *The Make-Believe Space: Affective Geography in a Postwar Polity*. Durham: Duke University Press.
- Nazarbaev N.
2005 *V serdce Evrazii*, Astana: Atamura.
2006 *Kazahstanskij put*, Karaganda, b.w.
- Nazpary J.
2002 *Post-Soviet Chaos: Violence and Dispossession in Kazakhstan*, London: Pluto Press.

- Reeves M.
2014 *Border Work: Spatial Lives of the State in Rural Central Asia*, Ithaca: Cornell University Press.
- Ries N.
1997 *Russian Talk: Culture and Conversation during Perestroika*, Ithaca: Cornell University Press.
- Šír J.
2008 *Cult of Personality in Monumental Art and Architecture: The Case of Post-Soviet Turkmenistan*, „Acta Slavica Iaponica” 25, s. 203-220.
- Stewart S.
1984 *On Longing: Narratives of the Miniature, the Gigantic, the Souvenir, the Collection*, Baltimore: Johns Hopkins University Press.
- Taussig M.
1992 *The Nervous System*, New York: Routledge.
1997 *The Magic of the State*, New York: Routledge.
- Thrift N.
2008 *Non-Representational Theory: Space, Politics, Affect*, London: Routledge.
- Trevisani T.
2014 *The Reshaping of Cities and Citizens in Uzbekistan: The Case of Naman-gan's „New Uzbeks”*, w: M. Reeves, J. Rasanayagam, J. Beyer (eds.), *Eth-nographies of the State in Central Asia: Performing Politics*, Bloomington: Indiana University Press, s. 243-260.
- Vale L.J.
2008 *Architecture, Power, and National Identity*, London: Routledge.
- Wanner C.
1998 *Burden of Dreams: History and Identity in Post-Soviet Ukraine*, University Park: Pennsylvania State University Press.
- Williams R.
1977 *Marxism and Literature*, Oxford: Oxford University Press.
- Yurchak A.
2006 *Everything Was Forever, Until It Was No More: The Last Soviet Genera-tion*, Princeton: Princeton University Press.
- Žižek S.
1997 *The Plague of Fantasies*, London: Verso.

Mateusz Laszczkowski

BUILDING THE STATE – KAZAKHSTAN’S CAPITAL CITY
AND THE STATE AS A MATERIAL CONSTRUCT

(Summary)

In this article, I focus ethnographically on the construction boom in the capital of Kazakhstan, Astana, and the ‘state-building through building-work’ metaphor in Kazakhstani political discourse. I investigate the relations between the state, space, and materiality. In the Soviet period, the state was a material and social whole, bound together by diverse infrastructures. After perestroika, that whole disintegrated, as was made evident by the splitting up of production facilities and infrastructures. However, since around the year 2000, the construction of the new capital has become a process of the reconstruction, at once material and metaphorical, of the state. Astana became the destination for hundreds of thousands of internal migrants, Kazakhstani citizens. For many, participating in the making of the new capital became a way to regain a sense of agentive subjectivity. The construction process and spectacular new buildings make the state the object of emotional involvement: hope, pride, and identification. On the other hand, protracted construction and its inherent contradictions give rise to disillusionment and doubts as to the working of the state. In sum, in this article I point to the materiality of buildings and infrastructures as what lends a tangible reality to the state and allows for it to be infused with diverse, often mutually contradictory emotions.

Key words: state, materiality, construction, emotions, Kazakhstan, Astana, post-Soviet

Mateusz Laszczkowski
Institute of Ethnology and Cultural Anthropology
University of Warsaw
4 Żurawia Street
00-503 Warszawa, Poland
laszczkowski@eth.mpg.de